Niechże ten, kto je, nie pogardza tym, który nie je,
a kto nie je, niech nie osądza tego, który je.

Rzym. 14,3

W listopadzie 2019 r. usłyszeliśmy o epidemii w ChRL (a wkrótce pandemii) choroby układu oddechowego spowodowanej wirusem SAR-CoV-2. Media prześcigały się w rysowaniu apokaliptycznych wydarzeń. Część relacji i obrazów była świadomie zmanipulowana (najgłośniejsza sprawa to wielokrotnie pokazywane zdjęcia rzekomo zmarłych *na straszną zarazę* we włoskim Bergamo, w rzeczywistości ukazujące trumny imigrantów, którzy utopili się w czasie przepływania M. Śródziemnego w 2013 r.).

Władze RP, podobnie jak większość państw na świecie, wprowadziły ostre i czasami absurdalne ograniczenia, jak np. zakazy wstępu do lasów i parków. W konsekwencji wdrożono bardzo surowe kary dla osób łamiących ograniczenia. Jak się jednak okazało, nie zawsze obejmowały one ludzi z obozu rządzącego – głośny przypadek wicepremiera Kaczyńskiego, który odwiedzał cmentarz w czasie zakazu odwiedzania czy późniejsze medialne doniesienia o ministrze Szumowskim i prezesie TVP Kurskim podróżującymi podobno w okresie swojej kwarantanny.

W marcu 2020 r. ulice miast (i wsi) opustoszały. Ludność masowo wykupywała towary żywnościowe oraz chemiczne i zamykała się w domach. Od 12 marca nastąpiła przerwa w edukacji; po dwóch tygodniach rozpoczęto, początkowo nieporadnie, z wielkimi trudnościami, nauczanie zdalne. Również część pracowników rozpoczęła pracę zdalną. Przychodnie lekarskie zamknęły się, a zdezorientowani pacjenci byli kierowani na e-porady. Szpitale zakazały odwiedzin, w tym i dla rodzin osób śmiertelnie chorych, które musiały umierać w samotności lub w obecności ubranych w skafandry -jak kosmonauci- pracowników służby zdrowia. Szacuje się, że w samym Londynie zmarło samotnie w domach700 starszych osób, które nie otrzymały lub nie zdecydowały się na wezwanie pomocy medycznej.

27 lipca 2020 r. we włoskim Senacie sędzia Angelo Giorgino, jeden z założycieli stowarzyszenia „l'Eretico”, grupującego około 2000 „heretyckich” -wobec oficjalnej narracji- naukowców, lekarzy i prawników, powiedział: *Zmusili nas do akceptacji wielu rzeczy, których w normalnych warunkach nigdy nie zaakceptowalibyśmy – gdyby nie owa strategia terroru, która przekonała nas o tym, że zagraża nam straszliwie śmiercionośny wirus! I cóż za przypadek, że teraz – jak na Mesjasza – musimy czekać na bezużyteczną szczepionkę…*[1].

Sędziemu Giorgino wtórował inny członek stowarzyszenia, wirusolog i specjalista z zakresu medycyny sądowej Pasquale Bacco, który przygotowywał oskarżenie do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości: *To było jak leczenie cukrzycy cukrem. Wprowadziliśmy we Włoszech karę śmierci, umieszczając pacjentów zainfekowanych Covidem w domach opieki dla seniorów, tj. w bezpośrednim kontakcie z grupą docelową wirusa, czyli osobami starymi i schorowanymi. Nie tylko że skazaliśmy ich na śmierć, ale także na straszliwą śmierć – tj. w całkowitej samotności. Najgorsze jest to* – podsumowuje– *że nikt za nic nie przeprosił. Zastosowano niewłaściwe terapie i nikt nie powiedział „pomyliliśmy się”*[2].

Nie jestem lekarzem ani biologiem, więc nie znam się na chorobach ani ich leczeniu. Od lat jednak uważnie słucham mediów i nie pamiętam tak zmasowanej akcji straszenia ludzi. Wspomniane manipulacje i wprost kłamstwa o zagrożeniu *straszliwym wirusem* wniosły wiele wątpliwości co do zaufania przekazowi głównych mediów. Jako dla naukowca (historyka) nie do przyjęcia była mi postawa wykluczania badaczy zadających politykom i „rządowym” lekarzom niewygodne pytania, jak to się miało choćby z prof. Ryszardem Rutkowskim z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku[3]. W następnym roku władze TVP uznały, że nie-*Warto rozmawiać* z „antyszczepionkowcami”[4].

Część zborów ewangelicznych w Polsce (i na świecie) uległa przed *straszną zarazą*, wszystkie musiały się podporządkować ograniczeniom *do 5 osób.* Gdy w maju 2020 r. zaczęliśmy się spotykać u nas na działce, prosiłem zborowników o niepozostawianie samochodów poza ogrodzeniem, by nie prowokować „życzliwych”. Byliśmy jak pod okupacją, w podziemiu.

W tym czasie trwała kolejna zmasowana akcja medialna wskazująca, że jednak *jest ratunek*. Jeden ze znanych mi starszych zasłużonych prezbiterów powiedział: *Aby tylko doczekać do szczepionki*. W grudniu 2020 r. pierwsi „twardziele” (jak nieszczerze, a pewnie za wielkie pieniądze, trwała akcja promocyjna Cezarego Pazury) w Polsce „dali się zaszczepić”. Początkowo nastąpił prawdziwy wyścig- pamiętna sprawa zaszczepienia znanych aktorów „poza kolejką” bardzo oburzyła rządowe media, zwłaszcza, że byli to aktorzy kontestujący. Stopniowo do szczepienia dopuszczano kolejne grupy społeczne, a niektóre przymusowo miały je przyjmować.

Nie zaszczepiłem się, gdyż moje sumienie mówi mi, by nie robić czegokolwiek bez przekonania. Wspomniane manipulacje i w gruncie rzeczy nienaukowe podejście do problemu (zakaz dyskusji i karanie „nieprawomyślnych” z nauką nie ma nic wspólnego) zrodziło we mnie opór przed przyjęciem szczepionki. Oczywiście obawiałem się represji. Oboje z żoną jesteśmy nauczycielami i media „wyznaczyły” tej grupie zawodowej „krańcową datę” zaszczepienia się – do 1 marca 2022 r. Nie wiedzieliśmy, czy nie stracimy pracy...

W atakach na przeciwników szczepień wyróżniał się TVN, gdzie prowadząca „Fakty” Anita Werner z gniewem powtarzała: *Jak długo jeszcze rząd będzie zakładnikiem antyszczepionkowców?!* Rozumiem, że chciała *dowalić PiS-owi* , ale dlaczego osoby, które nie chciały się szczepić były bezpardonowo atakowane? Jako historyk wiem, że w różnych czasach gorliwi i żarliwi bojownicy różnych ideologii byli bezwzględni dla „inaczej myślących”, pamiętając że tych drugich było o wiele mniej (w Polsce 22,5 mln to osoby *w pełni zaszczepione* [5] , więc ujmując dzieci druga grupa jest kilkukrotnie mniejsza). Trzeba czasu i dystansu, by prawidłowo ocenić żarliwe akcje i ich funkcjonariuszy.

Cieszę się, że w naszym zborze nie było sporów co do szczepienia się. Z tego, co wiem, dwie osoby zaszczepiły się, w tym jedna, by otrzymać pracę. Nie zamierzam osądzać osób, które zaszczepiły się. Po prostu chcę postępować w zgodzie z własnym sumieniem.

Jan Mironczuk

---

[1] https://www.salon24.pl/u/izaluka/1066452,wlosi-atakuja-scjentokracja-przejela-wladze-polityczna , dostęp 5 sierpnia 2022r.

[2] https://dziennikzarazy.pl/17-03-trumny-z-lomabrdii-po-roku/ , dostęp 5 sierpnia 2022 r.

[3] https://pch24.pl/prof-dr-hab-n-med-ryszard-rutkowski-wzmacnianie-odpornosci-a-nie-masowe-testowanie , https://nczas.com/2021/04/07/prof-ryszard-rutkowski-bedzie-mial-klopoty-zostal-wezwany-przed-naczelna-izbe-lekarska-co-o-koronawirusie-mowil-niepokorny-lekarz/ , dostęp 6 sierpnia 2022 r..

[4] https://teleshow.wp.pl/warto-rozmawiac-nagle-zniknelo-z-anteny-jan-pospieszalski-odpowiada-jackowi-kurskiemu-6676824718457696a , dostęp 6 sierpnia 2022 r.

[5] https://portal.abczdrowie.pl/szczepienia-na-covid-w-polsce , dostęp 8 sierpnia 2022 r.